

Sygn. akt III PK 99/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko [...] Spółdzielni [...] w T.

o ustalenie istnienia stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3 kwietnia 2019 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L.

z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt VIII Pa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, bez obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 7 marca 2018 r. oddalił apelację powódki A. M. od wyroku Sądu Rejonowego w B. IV Wydziału Pracy z dnia 25 lipca 2017 r. oddalającego powództwo przeciwko [...] Spółdzielni „[...]” w T. o ustalenie stosunku pracy i wydanie świadectwa pracy.

W sprawie tej ustalono, że powódka podjęła pracę w pozwanej spółdzielni od 30 września 2004 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony do 31 grudnia 2004 r. w sklepie nr [...] w K. należącym do pozwanej spółdzielni, na stanowisku sprzedawcy. Następnie na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2005 r. strony zawarły umowę agencyjną. Zawieranie tego rodzaju umów spółdzielnia praktykowała już

od kilku lat, w szczególności ze sprzedawcami małych sklepów wiejskich, które przynosiły straty. W tej umowy uzgodniono, że agentowi przy sprzedaży mogą pomagać członkowie rodzin lub domownicy, będzie mu przysługiwało wynagrodzenie prowizyjne w wysokości 6% utargu, zastrzegając że z tytułu zawarcia umowy nie staje się pracownikiem spółdzielni, nie nabywa uprawnień pracowniczych ani nie korzysta ze świadczeń socjalnych przysługujących pracownikom spółdzielni. Umowa agencyjna z powódką była następnie kilkakrotnie aneksowana aż do 30 listopada 2016 r. Towary do sklepu były dostarczane głównie z magazynu spółdzielni przez jej pracowników. Sprzedawczynie miały też możliwość zamawiania towarów w hurtowniach wskazanych przez spółdzielnię. Sklep był czynny w okresie letnim od godziny 6.00 do 20.00, a w okresie zimowym od godziny 6.00 do 19.00. Na pracę w niedziele i święta sprzedawczynie musiały wyrazić zgodę. Zdarzało się, iż powódce w pracy w sklepie pomagali członkowie jej rodziny. Raz do roku w sklepie była przeprowadzana inwentaryzacja. W przypadku stwierdzenia niedoboru sprzedawczynie były obowiązane do jego pokrycia. Podczas trwania umowy agencyjnej powódka nie miała prawa do urlopu wypoczynkowego, a gdy potrzebowała dnia wolnego w sklepie pracowała druga ze sprzedawczyń, ewentualnie powódce pomagał ktoś z członków jej rodziny. O przypadkach nieobecności sprzedawczynie informowały wiceprezesa zarządu, który mógł wyrazić zgodę na wcześniejsze zamknięcie sklepu. W trakcie trwania umowy agencyjnej pozwana zawierała z powódką kilka umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie.

Powódka zwracała się ustnie i pisemnie do prezesa zarządu spółdzielni o zmianę umowy agencyjnej na umowę o pracę, na co nie uzyskiwała zgody. W dniu 3 marca 2016 r. powódka wystąpiła o rozwiązanie z dniem 7 marca 2016 r. umowy agencyjnej, z uzasadnieniem, że pozwana nie wywiązuje się z obowiązku dostarczania towarów, co skutkuje małymi utargami i w efekcie niską pensją, która nie wystarcza jej na podstawowe opłaty. W tym dniu pozwana wydała powódce zaświadczenie potwierdzające zatrudnienie od 1 stycznia 2005 r. do 7 marca 2016 r. na podstawie umów agencyjnych.

W takim stanie faktycznym Sądy obu instancji uznały, że powództwo o ustalenie stosunku pracy w okresie od 1 stycznia 2005 r. do 7 marca 2016 r. nie

zasługiwało na uwzględnienie. Samo zawarcie przez strony umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej nie miało wpływu na finalną ocenę o cywilnoprawnym stosunku łączącego powódkę i pozwaną spółdzielnię, który nie był stosunkiem pracy. Te umowy uzupełniały umowę agencyjną i stanowiły formę materialnego zabezpieczenia pozwanej spółdzielni, co powódka dobrowolnie akceptowała. Podstawowe umowy agencyjne były zawierane z przyczyn ekonomicznych ze sprzedawcami małych sklepów, które generowały straty. Dlatego nie można przyjąć, że „pozwana dopuściła się w tym zakresie zabronionego działania, zwłaszcza, gdy strony faktycznie realizowały swoje obowiązki na podstawie stosunku cywilnoprawnego, a nie na podstawie umowy o pracę”. Łączące strony stosunki prawne w pełni odpowiadały stosunkom cywilnoprawnym opartym na przepisach dotyczących umów agencyjnych o cechach określonych w art. 758-764⁹ k.c. Powódka przez długi okres taki stan rzeczy akceptowała i godziła się na cywilnoprawne warunki zatrudnienia podpisując kolejne aneksy przedłużające umowę agencyjną, a wszystkie elementy spornego stosunku łączącego powódkę z pozwaną odpowiadały cywilnoprawnej naturze takiej umowy.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie: 1/ art. 386 § 1 k.p.c. przez brak uwzględnienia w całości jej apelacji i niedokonanie zmiany wyroku Sądu Rejonowego przez uwzględnienia powództwa, gdy apelacja powódki była zasadna; 2/ art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania sądu w zakresie oceny wpływu zawartej przez powódkę i inne osoby z pozwanym umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie łącznie powierzone z obowiązkiem wyliczenia się na stosunek pracy łączący powódkę z pozwanym mając, zważywszy że sporna umowa cywilnoprawna zawarta przez powódkę z pozwanym nie była umową agencyjną, ani umową do której stosuje się przepisy dotyczące umowy agencyjnej, a umowy o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie były zawierane przez pozwanego z pracownikami zarówno związanymi z pozwanym umowami cywilnoprawnymi, umowami o pracę oraz zatrudnionymi bez formalnie zawartej umowy. Oznaczało to, że pozwany traktował powódkę jak pracownika w zakresie odpowiedzialności za szkodę w łącznie powierzonym mieniu,

a nawet pracownicy związani umową o pracę oraz umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej mogli być w punkcie powierzenia mienia czasowo zastępowani przez inne osoby, które takiej odpowiedzialności nie ponosiły. Ponadto sporne umowy cywilnoprawne były przedłużane w taki sposób, że powódka wielokrotnie świadczyła pracę bez formalnego związania jakąkolwiek umową; 3/ art. 22 § 1, 1¹ i 1² k.p. przez wadliwą wykładnię i błędne przyjęcie, iż decydujące znaczenie przy ocenie prawnej umowy miała treść oświadczeń woli składanych przy zawieraniu spornych umów, co decydowało o cywilnoprawnym charakterze łączącego strony stosunku prawnego, choć były one zawierane wyłącznie z przyczyn ekonomicznych. Tymczasem skarżąca utrzymywała, że pozostawała z pozwanym w stosunku pracy, wykonując na rzecz i pod kierownictwem pozwanego pracę określonego rodzaju, ponosząc odpowiedzialność za powierzone mienie tak jak osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Dlatego pozwany był zobowiązany do zatrudniania skarżącej za wynagrodzeniem na jego własne ryzyko prowadzonej działalności handlowej; 4) art. 124 § 1, 2 i 3, art. 125 § 1 i 2, art. 126 § 1 k. p. w związku z § 1 i 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie (Dz.U. z 1996 r. Nr 143, poz. 663) przez dowolną wykładnię i przyjęcie, że stronami umowy o wspólnej odpowiedzialności za powierzone mienie z obowiązkiem rozliczenia się zawartej w sklepie z wieloosobową obsadą mogą być osoby nieposiadające statusu pracownika w rozumieniu kodeksu pracy, a taką umowę można zawrzeć łącznie z osobami zatrudnionymi na różnych podstawach prawnych, tj. na podstawie umowy o pracę oraz umowy cywilnoprawnej; 5) art. 126 § 1 k.p. w związku z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie przez dowolną wykładnię i przyjęcie, iż w przypadku łącznego powierzenia mienia pracownikom wykluczona jest możliwość zastępowania nieobecnych pracowników przez inne osoby w miejscu powierzenia mienia, zaś tego rodzaju zapis w umowie agencyjnej (umowie cywilnoprawnej) zawartej przez strony wyklucza możliwość potraktowania łączącego strony stosunku zobowiązaniowego jako stosunku pracy; 6) art. 764⁹ k.c. przez dowolną wykładnię i przyjęcie, iż agent zawierający umowę o treści

określonej w art. 758 § 1 k.c. nie musi być przedsiębiorcą, podczas gdy przepis wskazuje wyraźnie, iż dotyczy on umów zawartych przez agenta z osobą nie będącą przedsiębiorcą oraz niewłaściwe jego zastosowanie do łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, wobec tego, iż brak kwalifikacji po stronie osoby podejmującej się czynności agencyjnych sprawia, że mamy do czynienia z umową nienazwaną o świadczenie usług, do której należy stosować zgodnie z art. 750 k.c. odpowiednio przepisy o zleceniu; 7) art. 750 w związku z art. 734-749 i art. 751 k.c. przez niezastosowanie do oceny stosunku prawnego łączącego strony; 8) art. 764⁹ w związku z art. 758 § 1 k.c. przez dowolną wykładnię i przyjęcie, iż osoby zatrudnione na podstawie umów cywilnoprawnych łącznie z osobami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę i osobami nieposiadającymi formalnie zawartej umowy w sklepie z wieloosobową obsadą, mogą być skutecznie związane umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie zgodnie z przepisami art. 124 § 1 i 2, art. 126 § 1 k.p. i rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej pracowników za powierzone mienie, przez co doszło do wadliwej oceny łączącego strony stosunku prawnego w okresie od 1 lipca 2008 r. do 7 marca 2016 r.

We wnioskach o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sformułowała następujące zagadnienia prawne: „1) czy strony umowy cywilnoprawnej - umowy agencyjnej, uregulowanej w przepisach art. 758 - 764⁹ k.c., to jest agenci, z których każdy posiada formalnie zawartą umowę agencyjną lub też osoby zatrudnione na podstawie umowy cywilnoprawnej o świadczenie usług wskazanej w art. 750 k.c. oraz osoby zatrudnione na podstawie umowy o pracę i osoby nie związane jakkolwiek formalnie zawartą umową z pracodawcą mogą skutecznie zawrzeć z pracodawcą powierzającym mienie wskazaną w art. 125 § 1 k.p. i art. 126 § 1 k.p. oraz Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie (tj. Dz. U. z 1996 r., Nr 143, poz. 663) umowę o wspólnej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone z obowiązkiem zwrotu i wyliczenia się a także czy wymienione strony mogą na tej podstawie, to jest Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 października 1974 r. w sprawie wspólnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie (tj. Dz. U. z 1996 r. Nr 143, poz. 663) odmiennie uregulować

odpowiedzialność za szkody w powierzonym mieniu co do osób zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej niezależnie od właściwości stosunku zobowiązaniowego, który łączy te strony w zakresie zatrudnienia”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych podstaw kasacyjnego zaskarżenia. Nieuzasadnione były polemiczne proceduralne zarzuty kasacyjne, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wymagania z art. 328 § 2 k.p.c., a w szczególności wskazuje istotne cechy spornych stosunków prawnych, które wykluczały ustalenie ich pracowniczej natury prawnej. Wynikało z nich, że po kilkumiesięcznym okresie pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony, skarżąca była zatrudniana na podstawie kolejnych umów agencyjnych na stanowisku sprzedawcy małego sklepu, który mógł generować straty. W spornych umowach nie było postanowień gwarantujących uprawnienia pracownicze skarżącej, która nie korzystała z prawa do urlopów wypoczynkowych przez ponad 11 lat ani innych pracowniczych świadczeń socjalnych, a w wykonywaniu umówionych usług o uzgodnionym charakterze cywilnoprawnym mogły zastępować ją inne osoby. Dlatego ze względu na konstrukcyjny brak obowiązku wyłącznie osobistego wykonywania pracy w ramach stosunku pracy Sądy obu instancji mogły ocenić, że strony łączył stosunek cywilnoprawny. Na gruncie takiej suwerennej sędziowskiej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, co do której co do zasady nie można formułować zarzutów kasacyjnych (art. 398³ § 3 k.p.c.), nie dyskwalifikowało ani nie podważało zawieranie umów o wspólnej odpowiedzialności materialnej za łącznie powierzone mienie, która jest wprawdzie klasyczną klauzulą dodatkową do umowy prawa pracy, co nie przekreśla dopuszczalności zawierania takich umów z osobami świadczącymi prace agencyjne według zasady swobody umów prawa cywilnego (art. 353¹ k.c.). W takich przypadkach odpowiedzialność materialna za potencjalnie wyrządzoną szkodę nie opiera się na złagodzonych w stosunkach pracy dla pracodawców zasadach wspólnej pracowniczej odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone pracownikom łącznie z obowiązkiem wyliczenia się (art. 125 k.p), ale wymagałaby wykazania przez

dającego zlecenie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej za wyrządzona wyłącznie przez konkretnego agenta szkodę na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 471 lub art. 415 k.c.). W każdym razie zawieranie z agentami umów o wspólnej odpowiedzialności za mienie powierzone nie kreuje pracowniczego stosunku pracy także dlatego, że według miarodajnych ustaleń sporny stosunek prawny nie zawierał dominujących cech zobowiązania pracowniczego. Ponadto i w szczególności zawierane sporne umowy cywilnoprawne miały uzasadnienie ekonomiczne ze względu na nieopłacalność zawierania kontraktów prawa pracy ze „sprzedawcami małych sklepów, przynoszących straty”, a tylko zawieranie umów cywilnoprawnych pozwalało utrzymać obsługę handlową w małych miejscowościach. Tylko wtedy, gdyby przed spornymi umowami cywilnoprawnym skarżąca była długoletnim pracownikiem strony pozwanej, która intencyjnie zmieniałaby umowę o pracę na zobowiązanie cywilnoprawne z tytułu wykonywania tej samej pracy na tożsamy warunkach, można by rozważać, czy nie doszło do obejścia art. 22 § 1 i §¹ k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2018 r., II PK 71/17, OSNP 2018 nr 12, poz. 160). Taki szczególny przypadek nie wystąpił w rozpoznawanej sprawie, w której skarżąca po okresowym terminowym zatrudnieniu następnie przez kilkanaście lat zgodziła się agencyjną podstawę prawną dalszego zatrudnienia i świadczyła za prowizyjne wynagrodzenia usługi agencyjne w charakterze sprzedawcy w stosunku prawnym, w którym nie występowały ani nie dominowały konstrukcyjne cechy stosunku pracy, gdy tylko cywilnoprawne zatrudnienie z możliwością i dopuszczalnością korzystania z pomocy osób trzecich pozwalało utrzymać obsługę handlu w małych miejscowościach.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., bez obciążania skarżącej kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu kasacyjnym (art. 102 k.p.c.).